

dr hab. Renata Urban

Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia

Uniwersytet Szczeciński

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgra Artura Płonki pt. *Skoki narciarskie w Polsce w latach 1945-1989*, ss. 296

napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Stanisława Zaborniaka

W XXI w., skoki narciarskie stały się bez wątpienia najbardziej popularną konkurencją sportów zimowych w Polsce. Z pewnością przyczyniły się do tego sukcesy sportowe Adama Małysza, wywalczone przez Niego medale olimpijskie (srebrny i brązowy w Salt Lake City w 2002 r. oraz dwa srebrne w Vancouver w 2010 r.), tytuły mistrza świata w 2001, 2003 (dwukrotnie) i 2007 r. oraz laury w konkursach Pucharu Świata (4-krotnie I miejsce). Spektakularne osiągnięcia Kamila Stocha w postaci dwóch złotych medali na jednych igrzyskach olimpijskich w Soczi w 2014 r., zdobycie Kryształowej Kuli za sezon 2013/2014, ale także sukcesy wielu innych zawodników, reprezentujących tę konkurencję sportową, spowodowały, że jej popularność nie słabnie, lecz wzrasta z każdym następnym sezonem. To zainteresowanie skokami narciarskimi dotyczy nie tylko dzieci i młodzieży oraz zawodników trenujących tę konkurencję, którzy zafascynowani sukcesami sportowymi swoich idoli, chcieliby sięgnąć po najwyższe laury, ale całego społeczeństwa, a zwłaszcza specjalistów wielu dziedzin, szukających odpowiedzi na pytanie, co stało się źródłem osiągnięć sportowych polskich zawodników w ostatnich latach?

Cieszy zatem fakt, że skoki narciarskie jako konkurencja sportów zimowych, znalazły się w kręgu zainteresowań naukowych także reprezentantów środowiska naukowego historyków kultury fizycznej. Przedstawiona do recenzji praca włącza się w nurt opracowań historycznych, prezentujących dzieje, uwarunkowania rozwoju oraz osiągnięcia organizacyjne i sportowe poszczególnych dyscyplin sportowych w Polsce. Dotychczas – jako dysertacje doktorskie – ukazały się opracowania dotyczące, m.in. pływania (M. Tuliszką, Poznań 1970 r.), koszykówki (E. Janik, Poznań 1981 r., J. Płaczek, Poznań 1989 r. oraz P. Lenik, Gorzów Wlkp. 2008 r.), lekkoatletyki (B. Bruska-Steffen, Poznań 1981 r., I. Krzewiński, Wrocław 1992 r. oraz S. Zaborniak, Poznań 2004 r.), żeglarstwa (Z. Twardowski, Poznań 1985 r.), zapasów (P. Godlewski, Poznań 1987 r.), szermierki (M. Łuczak, Poznań 1989), tenisa stołowego

(R. Kulczycki, Poznań 1997 r.), kręglarstwa (G. Cwojdzinski, Poznań 1997 r.), akrobatyki sportowej (E. Polak, Katowice 2000 r.), kolarstwa (A. Kurek, Kraków 2000 r.), jeździectwa (R. Urban, Poznań 2003 r.), gimnastyki (J. Kuriańska-Wołoszyn, Poznań 2005 r. oraz G. Bielec, Katowice 2006 r.), kajakarstwa (A. Kowalczyk, Gorzów Wlkp. 2010 r.), triathlonu (R. Stępiak, Gorzów Wlkp. 2009 r.), biathlonu (M. Kotarba, Wrocław 2011 r.), siatkówki (T. Grzybowski, Gorzów Wlkp. 2015 r.), a kolejne z pewnością doczekają się studiów naukowych.

W tych okolicznościach – powszechnego i wciąż wzrastającego zainteresowania skokami narciarskimi na świecie i w Polsce oraz tendencją do kompleksowego opracowania historycznego dziejów poszczególnych dyscyplin sportu w Polsce – w pełni uzasadniony i ważny staje się temat dysertacji podjęty przez mgra Artura Płonkę. Opracowanie tego tematu wymagało od Autora dużego nakładu pracy, wszechstronnej kwerendy zasobów archiwalnych, przeglądu prasy i czasopism oraz dostępnej literatury, z czego Autor dobrze się wywiązał, a uporządkowany wykaz wykorzystanych materiałów zamieścił w bibliografii.

Przedstawiona do recenzji praca liczy 296 stron. Koncepcja i konstrukcja dysertacji nie budzą zastrzeżeń. Składa się ona z sześciu rozdziałów głównych, zestawionych w układzie nadrzędnie rzeczowym, podrzędnie chronologicznym, poprzedzonych wstępem, a uzupełnionych podsumowującym zakończeniem oraz częścią dokumentacyjną. Taki układ rzeczywiście wydaje się najodpowiedniejszy dla zaprezentowania zagadnienia. We wstępie, Autor wyjaśnił motywy podjęcia tematu, pisząc o braku „spójnego i całościowego ujęcia historii tej cieszącej dużą popularnością dyscypliny” oraz „osobistej pasji Autora narciarstwem, a zwłaszcza skokami narciarskimi” (s. 5), przedstawił cel pracy (s. 7), uzasadnił cenzury chronologiczne pracy (s. 8), omówił zastosowane metody badań (s. 9). Dokonał szczegółowej analizy dostępnej literatury (przytaczając tytuły kilku wartościowych pozycji) oraz źródeł, z których materiały zdeponowane w archiwach (Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Narodowym w Krakowie i jego Oddziale w Nowym Sączu, Archiwum Państwowym w Katowicach i jego Oddziale w Cieszynie oraz Żywcu i kilku innych archiwach), uznał za najważniejsze dla ukazania ewolucji skoków narciarskich w Polsce. W tej sytuacji zastanawiający jest brak odniesień do źródeł archiwalnych w przypisach dolnych w treści pracy. Autor wymienił także – jako cenne – tytuły kilkunastu czasopism, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Wykorzystał nie tylko informacje w nich zawarte, ale również unikatowe fotografie (uzupełniając je przy tym stosownym zapisem o źródle pochodzenia), które bardzo wzbogaciły pracę. Wstęp zawiera wszystkie niezbędne elementy dla tej części pracy.

Rozdział pierwszy *Tradycje skoków narciarskich na ziemiach polskich przed 1945 r.* wykracza, co prawda, poza zakres chronologiczny opracowania, ale jest to zabieg w pełni uzasadniony, a nawet konieczny, aby przedstawić genezę konkurencji. Autor prezentuje w nim ewolucję skoków narciarskich od czasów najdawniejszych po współczesne oraz ich rozwój na ziemiach polskich do 1945 r., włączając okres wojny i okupacji hitlerowskiej. Mimo że jest to tylko rozdział wprowadzający i z tego powodu nie powinien być zbyt obszerny, to jednak – ze względu na działalność konspiracyjną polskich narciarzy w czasie wojny i tragiczne losy wielu z nich – zabrakło mi większego wyeksponowania ich dokonań. Moim zdaniem, warto byłoby rozważyć możliwość wydzielenia odrębnego podrozdziału, poświęconego temu zagadnieniu. Jednak, to tylko propozycja do rozważenia przed ewentualnym opublikowaniem dysertacji.

Rozdział drugi, bardzo obszerny, zawierający siedem podrozdziałów, przedstawia podstawy rozwoju skoków narciarskich w Polsce w okresie od 1945 do 1989 r. Autor zaprezentował w nim wszechstronne uwarunkowania, które miały wpływ na rozwój konkurencji – od warunków polityczno-społecznych, prawno-finansowych, poprzez omówienie infrastruktury obiektów sportowych, ewolucji techniki skoków oraz metod treningowych, aż po zagadnienia związane z działalnością aktywu społecznego (określenie typowe dla tamtego okresu) i kadry szkoleniowej, ewolucją sprzętu sportowego oraz omówienie specjalistycznych wydawnictw, ukazujących się w omawianych latach. Treść rozdziału wzbogacają interesujące ryciny, ilustrujące np. budowę skoczni narciarskich, wizualizację poszczególnych faz lotu skoczka narciarskiego czy – mam wrażenie – unikatowe plany obciążeń treningowych i zajęć teoretycznych grup specjalistycznych, uzyskane od Apoloniusza Tajnera. Swoją drogą, ciekawe, jak by się sprawdziły w czasach obecnych?

Rozdział trzeci prezentuje wielokierunkową działalność Polskiego Związku Narciarskiego oraz okręgowych związków narciarskich, funkcjonujących na terenie Polski. Mimo że teoretycznie, ze względu na charakter narciarstwa jako dyscypliny sportu, zasięg oddziaływania Związku powinien ograniczać się jedynie do terenów górskich, Autor dowiódł, że cieszyło się ono znaczną popularnością także na obszarach nizinnych. Przykładem tego było powołanie Okręgowych Związków Narciarskich – Warszawskiego (w sezonie 1945/1946), Gdańskiego, Łódzkiego, Olsztyńskiego czy Pomorskiego (w 1950 r.), a później także innych (Białostockiego, Północnego). Interesującym zabiegiem Autora jest włączenie problematyki turystyki w podrozdziale 3, szkoda tylko, że nie zostało to uwzględnione w tytule tej części pracy. Na uwagę i pozytywną ocenę zasługuje fakt, że Autor starał się dokonywać bieżących ocen po omówieniu poszczególnych zagadnień.

Kolejne trzy rozdziały traktują o udziale polskich zawodników w rywalizacji sportowej w skokach narciarskich na różnych szczeblach (regionalnym – rozdział IV, ogólnopolskim – rozdział V i międzynarodowym – rozdział VI), w różnych kategoriach wiekowych. Autor słusznie starannie przedstawił zasady organizacji i rozgrywania najważniejszych zawodów międzynarodowych w skokach (igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata FIS, Puchar Świata, Turniej Czterech Skoczni), ponieważ – mimo że cieszą się one dużą popularnością i gromadzą przy odbiornikach telewizyjnych rzesze fanów – jednak są oni mało zorientowani w szczegółach zasad ich rozgrywania. Autor wykazał się tutaj bardzo dobrą praktyczną znajomością zagadnienia i być może z tego wynika, mała liczba przypisów w tej części pracy.

W zakończeniu, Autor dokonał syntetycznego podsumowania omówionych w pracy zagadnień, wskazując na czynniki, które warunkowały rozwój skoków narciarskich w Polsce w okresie powojennym (do 1989 r.). Na podstawie „przeprowadzonej wieloaspektowej analizy” (s. 243), sformułował osiem rzeczowych wniosków, z którymi trudno się nie zgodzić. Przemyslenia Autora są dojrzałe, konstruktywne, świadczą o bardzo dobrym Jego przygotowaniu, zarówno pod względem metodologicznym, jak i merytorycznym, do prezentowania omawianego zagadnienia.

Dużą wartość stanowi część dokumentacyjna. Na uwagę zasługuje bibliografia, w której Autor zestawiał zarówno źródła, jak i opracowania. Co prawda, nie odnalazłam wszystkich wymienionych zespołów archiwalnych w przypisach, ale rozumiem, że Autor przytoczył nie tylko te zespoły, w których odnalazł interesujące informacje, ale także te, których kwerenda okazała się bezowocna. Warto byłoby jednak napisać o tym we wstępie, ponieważ to rozwiałoby wszelkie wątpliwości. Imponująco wygląda wykaz artykułów prasowych (232 pozycje), wykorzystanych przez Autora. Jest to cenne źródło informacji, ponieważ były to najczęściej relacje pisane w toku trwających wydarzeń lub bezpośrednio po zakończonych zawodach, a zatem – można przypuszczać – obciążone niewielkim procentem błędów. To, że Autorowi udało się zebrać materiał w tak dużej liczbie, zasługuje na uznanie. Dostrzegłam jednak kilka tytułów czasopism, których Autor nie umieścił w bibliografii, a warto, np. „Światowid”, „Wierchy” i inne. Bardzo wartościowe są także dwie wyjątkowe relacje ustne: legendy polskich skoków narciarskich, mistrza olimpijskiego – Wojciecha Fortuny oraz wybitnego trenera, a wcześniej zawodnika – Apoloniusza Tajnera. Zapis tych wywiadów, Autor umieścił w aneksie.

Treść pracy zilustrowana została 89 fotografiami, które w większości są mało znane i dotąd niepublikowane, zwłaszcza te, pochodzące ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie. Dlatego wyrażam uznanie dla Pana mgra Artura Płonki, że nie

zadowolili się tylko powszechnie znanymi i wielokrotnie, w różnych okolicznościach prezentowanymi fotografiami, ale dokonał kwerendy bogatych zasobów NAC i wybrał naprawdę bardzo interesujące fotografie. Należy przy tym podkreślić, że Autor zachował się wysoce profesjonalnie, zamieszczając przy każdej fotografii źródło jej pochodzenia, co niestety nie jest praktyką powszechnie stosowaną. Wyjątkowo cenne, szczególnie dla czytelnika, są różnego rodzaju zestawienia, jak w przedstawionej pracy: indeks nazwisk, wykaz tabel (32 pozycje), wykaz ilustracji (map – 2, rycin – 7, fotografii – 89), wykaz skrótów. Sugerowałabym jednak zmianę podpisów pod niektórymi ilustracjami, zamieszczonymi w pracy tak, aby nie powtarzały się one w identycznym brzmieniu pod dwiema różnymi mapami (s. 8-9), czy fotografiami (fot. 23 i 24, 47 i 48, 59, 60 i 61, 62 i 63, 81 i 82). Warto byłoby także nieco skorygować wykaz skrótów – usunąć powtarzające się skróty, np. OZN, PUWFiPW, PZPR, a wpisać te, które nie zostały uwzględnione, np. CWKS, DOK, OMTUR, SN, YMCA. Pracę zamyka streszczenie w języku angielskim, które zważywszy na zainteresowanie skokami narciarskimi na całym świecie oraz międzynarodowe sukcesy polskich skoczków, stało się bardzo cennym elementem pracy.

Reasumując, przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska niewątpliwie posiada dużą wartość poznawczą. Została dobrze napisana zarówno pod względem stylistycznym, jak i gramatycznym, a występujące w tekście „literówki” nietrudno poprawić. Wskazane w recenzji uwagi i zastrzeżenia w większości mają charakter polemiczny, a usterki nie mają wielkiego znaczenia, tym bardziej, że można je łatwo usunąć. Praca posiada rzetelne podstawy, bogaty materiał źródłowy, prawidłowo zgromadzony i wyselekcjonowany, a następnie merytorycznie opracowany i koncepcyjnie wykorzystany, spełniając w sposób zadowalający wszystkie kryteria dysertacji naukowej.

Biorąc pod uwagę liczne walory merytoryczno-poznawcze pracy oraz jej istotny wkład do stanu badań nauk w zakresie historii kultury fizycznej, zgodnie z obowiązującymi przepisami, stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określonym w art. 13 Ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2012 r. Jednocześnie wnioskuję do Wysockiej Rady Zamiejscowego Wydziału Kultury Fizycznej poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego z siedzibą w Gorzowie Wlkp. o dopuszczenie mgra Artura Płonki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Gorzów Wlkp., 20.09.2015 r.

dr hab. Renata Urban

